

Fundacja ePaństwo
Zgorzała, Pliszki 2B/1
05-500 Mysiadło
biuro@epf.org.pl

Warszawa, 13 października 2016 r.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Departament Własności Intelektualnej i Mediów
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17
00-071 Warszawa

**Opinia Fundacji ePaństwo dot. propozycji modernizacji prawa autorskiego
przedstawionych przez Komisję Europejską**

Fundacja ePaństwo działa na rzecz rozwoju demokracji, otwartej i przejrzystej władzy oraz zaangażowania obywatelskiego. Wykorzystując moc Internetu i nowe technologie otwieramy różne zasoby danych publicznych i bezpłatnie udostępniamy je obywatelom. Dajemy obywatelom wiedzę i narzędzia do ulepszania swojego państwa.

Fundacja może pochwalić się realizacją wielu projektów, które mogą dotyczyć tematyki będącej przedmiotem prowadzonych konsultacji. Prowadzony przez nas portal Mojapaństwo.pl oraz wdrażany system identyfikacji zagrożeń korupcyjnych w zamówieniach publicznych korzystają w pewnym zakresie z systemów „eksploracji tekstów i danych” (TDM), o której mowa w art. 2 konsultowanej dyrektywy.

Zdajemy sobie również wagę z innych grup problemów, które mogą wystąpić w przypadku przyjęcia tekstu dyrektywy w proponowanym kształcie. Obawiamy się szczególnie barier związanych z licencjonowaniem, zamiast oparciem o standard dozwolonego użytku, wykorzystywania utworów na cele edukacyjne. Szczegółowe zagrożenia i rekomendacje w tym aspekcie przedstawione zostały w piśmie skierowanym w toku konsultacji przez Centrum Cyfrowe. Fundacja ePaństwo popiera w całości przedstawioną przez Centrum Cyfrowe opinię na temat tego aspektu proponowanej regulacji, jak również i pozostałych obszarów, do których się w niej odniesiono.

W związku z doświadczeniem jakie posiadamy w zakresie eksploracji tekstów i danych (TDM)

chcielibyśmy nieco rozwinąć uwagi w tym zakresie.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że przyjęta definicja jest nieco zawężająca. Bardziej właściwe wydawałoby się przyjęcie pojęcia eksploracji zawartości (content mining), z uwagi na zawarcie w sobie całości działań i treści, które mogą być, przy istnieniu współczesnych technologii, automatycznie eksplorowane. Na ten problem wskazywał m.in. dr Ross Mounce w notce na stronie <http://access.okfn.org/2014/03/27/what-is-content-mining/> a także Diana COCORU & Mirko BOEHM w analizie wydanej przez OpenForum Europe¹ oraz Shipra Saini i Mohan Pandey w *International Journal of Computer Applications*²

Głównym problemem stanowiącym potencjalną barierę przed rozwojem innowacji oraz projektów mogących służyć zwiększeniu przejrzystości życia publicznego oraz przeciwdziałaniu korupcji jest proponowane brzmienie art. 3 projektu dyrektywy. Zgodnie z nim „państwa członkowskie przewidują wyjątek od praw przewidzianych w art. 2 dyrektywy 2001/29/WE, w art. 5 lit. a) i art. 7 ust. 1 dyrektywy 96/9/WE oraz w art. 11 ust. 1 niniejszej dyrektywy w odniesieniu do zwielokrotnień i pobrań dokonywanych przez instytucje badawcze w celu przeprowadzenia eksploracji tekstów i danych na utworach lub innych przedmiotach objętych ochroną, do których mają legalny dostęp, do celów badań naukowych.”

Problem ów polega na ograniczeniu możliwości legalnej eksploracji zawartości jedynie do instytucji badawczych i wyłącznie do celów badań naukowych. Bariery dla samych instytucji jest również wymóg posiadania legalnego dostępu, a więc licencji, co bez braku pewności co do statusu prawnego wielu treści jest dodatkowym utrudnieniem. W połączeniu z treścią proponowanego art 3 ust. 3 w brzmieniu „podmioty praw mają prawo stosować środki zapewniające bezpieczeństwo i integralność sieci i baz danych, w których utwory lub inne przedmioty objęte ochroną są przechowywane. Środki te nie wykraczają poza to, co jest konieczne do osiągnięcia tego celu.” prawo do eksploracji zawartości będzie w zasadzie nieskuteczne.

Chociaż, przy współczesnych możliwościach technologicznych nie tyle co nieskuteczne co nielegalne. Komisja powinna w związku z tym wyważyć na ile w ogóle możliwe jest zabezpieczenie eksploracji zawartości w inny sposób niż poprzez następczą odpowiedzialność prawną. Dodać należy, że wobec braku jasności co oznacza legalny dostęp do treści znajdujących się w Internecie, odpowiedzialności prawnej bez świadomości naruszania przepisów. Komisja

¹An analytical review of text and data mining practices and approaches in Europe. Policy recommendations in view of the upcoming copyright legislative proposal.

²Review on Web Content Mining Techniques.

powinna raczej starać nadążać za faktycznymi możliwościami technologicznymi eksploracji zawartości niż ową eksplorację nadmiernie i w zasadzie bezskutecznie ograniczać.

Jak wskazano wyżej, nieuzasadnione jest również ograniczenie możliwości legalnej eksploracji zawartości wyłącznie do instytucji badawczych. To zaledwie odsetek podmiotów, które już lub zaraz będą podejmować podobne działania. Nie bez znaczenia pozostaje w tym kontekście gwarancja wolności naukowej określona w art. 73 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która wyraźnie obejmuje „każdego”, a nie wyłącznie instytucję badawczą. Przyjęcie proponowanego przez Komisję przepisu może zatem doprowadzić do wyłączenia w tym kontekście wolności badań naukowych, ograniczając ją jedynie do sformalizowanych ciał. Niezależnie od powyższego, eksploracja zawartości nie może być ograniczona wyłącznie do celów badawczych. Potencjał TDM, jak zauważa wyżej sama Komisja jest znacznie większy i może dotyczyć nieograniczonego grona użytkowników. Z tego powodu opowiadamy się, m.in. w ślad za Stowarzyszeniem Communia, z umożliwieniem wykorzystywania eksploracji zawartości przez nieograniczony krąg użytkowników i w każdym celu³.

opr. Krzysztof Izdebski
Dyrektor programowy Fundacji ePaństwo

³<http://www.communia-association.org/2016/09/06/commission-proposes-limit-text-data-mining-europe/>